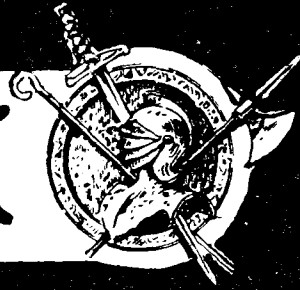


BRZASK



NOWEJ ERY

czyli

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego
wznijdzie słońce sprawiedliwości".—Mal. 4:2

MIESIECZNIK

Vol. 5 CZERWIEC (JUNE) No. 6
R. P. 1936

SPIS RZECZY:

Widok z Wieży	83
Papież Pius XI Jest Żydem	84
Klucze św. Piotra	86
Kościół Na Opoce	87
Podobni Ludziom, Którzy Oczekują Swego Pana	89
Wierny i Roztropny Ługa	91
Kanonizacja świętych	92
Wiara i Uczucie	94
Zainteresowanie "Brzaskiem" Wzrasta	95
Listy z Pola Pracy	95

"Wilk z barankiem paść się będą społem" . . .
"Nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiej
górze świętej, mówi Pan".—Izaj. 65:25.

"Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie. . . Błogosławieni, którzy cierpią
prze ładowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie. —Mat. 5:2,3,10.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże—radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogocenne kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader różna mądrość Boża, która innych wieków nie była znajomą synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym."—List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nietylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- ze Kościół jest "Świątynią Boga żywego"—"Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelij—odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni—Kościola—przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.—Obj. 15:5-8.
- ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował," jako "okup za wszystkich," który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- ze **teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku.**—Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w Królestwie Chrystusowem, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni zostaną wytraceni.—Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DOWN OF NEW ERA—MONTHLY)

Wydawcy — publisher

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

Printed in U. S. A.

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Św., z którego przynajmniej trzech musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw "Towarzystwa", zanim mogą się ukazać na łamach "Brzasku Nowej Ery". Artykuły redagowane na czasie muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami i mieć uznanie najmniej pięciu braci wchodzących w Zarząd Wykonawczy, w który wchodzi dziewięciu braci obranych przez ogół na Generalnej Konwencji, w Buffalo, N. Y.

PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Podajemy do wiadomości wszystkim prenumeratorom "Brzasku Nowej Ery", że prenumerata roczna wynosi w każdym kraju jak poniżej podajemy. Mamy nadzieję, że bracia poprą dane pismo, które niesie poselstwo o Królestwie Bożem i pociesza wszystkich strapionych, dając pokarm dla tych, którzy uczynili przymierze przy ofierze. Wierzmy, że wszyscy bracia zaprenumerują dla siebie to pismo i będą się starali włożyć do rąk tych, którzy tego pisma jeszcze nie mają. Ubodzy Bracia, którzyby nie byli w możności opłacić abonamentu, a chcą otrzymywać "Brzask", proszeni są, aby zawiadomili o tem wydawnictwo, a będzie im wysyłane darmo. Którzy tego nie uczynią, wysyłanie "Brzasku" będzie wstrzymane.

Z prenumeratą prosimy zgłaszać się do sekretarzy zarządów głównych, adresując jak następuje:—
W Ameryce: S. B. P. Ś., P. O. Box 231, Detroit, Mich.,
Prenumerata roczna _____ \$1.00
W Polsce: Antoni Paduch, skrzynka pocztowa 702, Warszawa. Prenumerata roczna _____ zł. 3.00
We Francji: Józef Kubiak, 90 rue Victor Hugo, 90, Croix-Lille, (Nord-France)
Prenumerata roczna _____ fr. 9.00
W Kanadzie:— Prenumerata roczna _____ \$1.00
We Wschodniej Francji: Aleksander Tyliński, 26 rue du Haut Fourneau 26, Herserange, (Meurth et Moselle-France) Prenumerata roczna _____ fr. 9.00

Gazetka No. 6-ty Gotowa

Gazetka "Zwiastun Królestwa Bożego" No. 6, pod tytułem "Szukanie za Wodzem" wyszła z druku i jest do nabycia Zgromadzenia i poszczególni Bracia mogą nabywać ją po cenie \$3.50 za 1,000 egzemplarzy, nie włączając kosztów przesyłki. Zamówienia na gazetkę nadsyłać na adres Stow. Badaczy Pisma Św., P. O. Box 231, Detroit, Michigan.

W Polsce:—

A. Paduch, Skrzynka Pocztowa, 702, Warszawa, Polska.

LOKALNE KONWENCJE

W dniach 30-go i 31-go maja, 1936, odbędzie się lokalna 2-dniowa konwencja w Cleveland, Ohio. Bliższych informacji udzieli na żądanie br. L. Kornatowski, 4103 E. 59th St., Cleveland, Ohio.

W dniach 30-go i 31-go maja, 1936, odbędzie się lokalna konwencja w New Yorku, N. Y. Wszelkich informacji udzieli sekretarz zboru D. Maximow, 236 E. 2nd St., New York, N. Y.

W dniach 4-go i 5-go lipca, 1936, odbędzie się lokalna 2-dniowa konwencja w Hamilton, Ontario, Canada. Bliższych informacji udzieli na żądanie br. A. Karchewski, 1462 Burlington St., E. Hamilton, Ont., Canada.

SPROSTOWANIE

W ostatniem wydaniu "Brzasku Nowej Ery" zaszła pomyłka w druku. Na stronie 69-iej w 1-iej kolumnie, w 4-ym wierszu od góry, powinno być użyte słowo **odłożoną**, zamiast jak jest **odmłodzoną**.

UWAGA

Nieniejszem zawiadamiamy Zbory, że obecnie objeżdżają polskie osiedla w Stanach Wschodnich dwaj bracia pielgrzymi, którzy usługują publicznymi wykładami Pisma Św. oraz wyświetlaniem obrazów "Eureka Dramy". Upraszamy wszystkie zbory, aby współpracowały z tymi braćmi w dawaniu świadectwa o zbliżającym się Królestwie. Marszruty tych braci nie możemy podać, ze względu trudności w wynajmowaniu sal. O przyjeździe będzie wysłane listowne zawiadomienie.

BRZASK NOWEJ ERY

Czyli

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. V.

CZERWIEC, (JUNE) 1936

No. 6

WIDOK Z WIEŻY

Nowa Cywilizacja Zastąpi Terazniejszą

TAKIE orzeczenie wypowiedział ogólnie znany adwokat Newyorski, M. Mills, w swoim przemówieniu w Buffalo. "Dziennik dla Wszystkich" podaje zdania z jego przemówienia następująco:

"Mamy dostateczne dowody ku temu, że cywilizacje idą drogą kolistą podnoszenia się i upadku. Archeologowie wykryli cywilizacje, na których gruzach powstały nowe. Przy powstaniu każdej takiej cywilizacji znalazł się człowiek o wysokim poziomie duchowym. Zoroastra był przodownikiem dynastji perskiej Cyrusa. Mojżesz ukazał się w początkach cywilizacji żydowskiej. Chrystus z początkiem cywilizacji chrześcijańskiej, a Mahomet na początku cywilizacji muzułmańskiej.

"Nasza cywilizacja chyli się ku upadkowi, ale nie potrzebujemy obawiać się, że zaniknie ona taksamo jak inne cywilizacje, gdyż powstaje nowa — znacznie lepsza od obecnej, oparta na sile ducha . . . Ten rozwój duchowy doprowadzi do lepszej cywilizacji od tej, która jest na schyłku."

Zupełnie godzimy się z tem, że na gruzach terazniejszej "cywilizacji" powstanie porządek nowy, oparty na sprawiedliwości i miłości bliźniego. Czy porządek ten będzie nazwany cywilizacją, nie wiemy. To samo słowo "cywilizacja" jest tak wykoszlawione w pojęciach ludzkich, że może nie będzie się nadawało na określenie tego przyszłego porządku. To jedno wiemy, że ten przyszły porządek nie będzie opierał się na żadnej cywilizacji ludzkiej, lecz na prawie Złotej Reguły.

Kolebką Cywilizacji Była Palestyna

"Dziennik dla Wszystkich" podaje mowę prezesa Sjonistów Amerykańskich, Morrisa Rothenberga, który wywodził, że kolebką obecnej cywilizacji była Palestyna. Z wielu względów ów prezes powinien wstydzić się przyznawać do tego, że Palestyna mogłaby zrodzić taki szkaradny porządek — nienawiści bliźniego. Dalej, w mowie swej wywodził, że liczba żydów zamieszkałych w Palestynie wynosi obecnie około 400,000 a imigracja roczna do Palestyny dochodzi do 50,000 i że najwięcej żydów przyjeżdża z Niemiec i z krajów, gdzie żydzi są prześladowani.

Dzieje się to wszystko dzięki terazniejszej cywilizacji, prawda panie prezesie? Przecie, prześladowani są terazniejszą metodą. Pan Bóg przewidział to naprzód i pobudził mężów świętych do przepowiedzenia tego jak miało się to wykonać. — Jer. 16:13-18.

A Jak Się Przedstawia Cywilizacja Katolicka?

Raport "Catholic Boy Welfare Bureau" za rok 1935, jako jedna z agencji Pittsburgh Federation of Social Agencies, obejmująca cały teren powiatu Allegheny, podaje statystykę w grupie katolickiej według pochodzenia rasowego aresztowanych i skazanych chłopców nieletnich:

"Amerykanów 146; Austrjaków 6; Chorwatów 15; Anglików 2; Francuzów 4; Niemców 40; Greków 2; Węgrów 2; Irlandczyków 55; Włochów 156; Litwinów 15; Polaków 181; Rumunów 2; Rosjanów 13; Serbów 1."

"Dziennik Związkowy" z dnia 22-go lutego, b. r. ubolewa nad tem, a szczególnie dlatego, że Polacy są na pierwszym miejscu, a nadto zaznacza, że Pittsburgh nie jest wyjątkiem pod tym względem, w Buffalo ma być jeszcze gorzej, w Chicago nie lepiej, a w innych osiedlach polskich mniej więcej ma być tak samo. I dalej tak pisze:

"Jako grupa narodowościowa jesteśmy najubożsi i ostatnimi w pracy dobroczynnej. Mamy najmniej domów dla starców, mamy najmniej sierocińców, mamy najmniej przytułków, domów wychowawczych dla młodzieży, organizacji opieki społecznej nad młodzieżą, — aniżeli jakakolwiek grupa narodowościowa w Stanach Zjednoczonych."

Ale my ze swej strony dodajemy, że nie wszystkiego mamy najmniej, przecie kościołów Polacy mają najwięcej, żadna grupa narodowościowa nie może poszczycić się taką liczbą wspaniałych budynków kościelnych jak polska. Otóż pod względem kościołów Polacy są pierwsi i pod względem małoletnich przestępców są na pierwszym miejscu. Paradne, prawda?

"Głupiego i w Kościele Biją"

"Dziennik dla Wszystkich" z dnia 21-go stycznia b. r. podaje komunikat pewnego Polaka z Greenwood, Pa., że tamtejsi parafjanie mają wiele kłopotów z biskupem Irlandczykiem, że nazywa Polaków bolszewikami. Czytamy:

"Między parafjanami a biskupem są zatargi o większą premję ubezpieczeniową, niż tego wymaga polisa.

"Gdy zaś komitet udał się do kancelarji biskupiej ze skargą, wice-kancelarz, ks. Farrell powiedział: "Jesteście bolszewikami, tak jak w Rosji."

"Polskie przysłowie powiada, że "głupiego i w kościele biją."

Chociaż niejednokrotnie Polacy dostali smary od swoich zwierzchników "duchownych", nadal jednak garną się pod ten system, jako do jedynej ucieczki. Ostatnią krwawicę tam niosą i zato dosta-

ją bicie i czem więcej ich biją, tem bardziej zdają się być potulnymi.

Ten system nakarmił ich swą piersią tak, że trudno im jest pomyśleć poważniej i logiczniej. Przecie powyższe zestawienia jaskrawo dowodzą, że kościół rzymsko katolicki zamiast oświecać, zaciemnia; zamiast umoralniać, degradowuje, bo gdzie więcej katolicyzmu, tam więcej przestępców. Nadto system ten jest nadzwyczaj kosztowny, jak posłuży nam poniższe zestawienie:

Zarobki Księży w Polsce

"Przeciętnie rocznie chłopci i robotnicy (w podatkach i bezpośrednich świadczeniach) wydają na przeróżnych duchownych i ich potrzeby w Polsce:

"Kościół i nauki religii	zł. 51,495,128.00
Za chrzty, śluby i pogrzeby	13,273,965.00
Z kasy państwowej rząd płaci	44,340,175.00
Razem	zł. 111,109,268.00
W Polsce wszystkich księży jest	8,846
Ich roczny dochód na każdego przypada zł. 12,560.56	
Miesięczny	1,046.71
Dzienny	34.90
Godzinny	1.45

"Suma ta obliczona jest niezmiernie skąpo, gdyż wiemy, że naprzykład za pogrzeb, łącznie z miejscem na cmentarzu, zamożniejsi płacą po kilka, a czasem po kilkanaście tysięcy złotych. A pozatem kler (sądy konsystorskie) bierze grube miliony za t. zw. złote rozwody (unieważnienia, seperacje). Na rozwody te mogą pozwolić sobie tylko bogacze. Biedni żyć muszą z łaski księżej "na wiarę". Dlatego księży tak krzyczą na śluby cywilne i boją się odebrania im rozwodów na rzecz sądów świeckich. Wreszcie kler ma ogromne bogactwa. Posiada około 300 tysięcy hektarów ziemi (hektar ma 100 arów, 10,000 metr. kwadr., 1 1/4 morgi) folwarcznej (oprócz drobnej własności przy plebanjach, której obszar trudno obliczyć). Zarabia z przedsiębiorstw handlowo-religijnych dziesiątki, a może i setki milionów (pielgrzymki do miejsc świętych, odpusty, msze, święcenia itd.)"

Czy wobec tego możemy się dziwić, że w Polsce obecnie jest źle? Nie.

"Nie Skarbcie Sobie Skarbów Na Ziemi"

I inne kraje mają z żywiołem klerykalnym kłopoty, tylko one bardziej zabierają się do ich skóry. Naprzykład komunikat pewnego pisma podaje następująco:

"Pisma francuskie donoszą, że władze państwowe wytoczyły procesy przeszło tysiącu bogaczom o ukrycie kapitałów i ulokowanie w bankach szwajcarskich. Pomiędzy bogaczami znajduje się dość znaczny procent dygnitarzy kościoła watykańskiego. Na czele ich kroczy Bondrillart (Badrillar), biskup Orleanu, członek Akademii Franciszkańskiej.

"Klerykalne pisma starają się wyjaśnić, że pieniądze, zdeponowane przez panów biskupów, są własnością kościoła, przez ostrożność umieszczone tam, gdzie ich bezbożny rząd Republiki Francuskiej osiągnąć nie zdoła.

"Kapitał powinien być własnością narodu, wywiezienie go — to kradzież społeczeństwa, pogłębienie kryzysu i ogólnej nędzy. A przytem, gdzie się podziła nietykalna zasada: "Wszelka władza pochodzi od Boga"?

"Kler więc propaguje ubóstwo, ale sobie grube poście chowa po różnych dziurach, każe podlegać władzy, ale sam dotąd tylko władzę uznaje, póki władza ochrania darmozjadów i o ich pasku chadza."

Zgnilizna Klasztorna

Co dzieje się między murami najrozmaitszymi klasztorów publiczność o tem mało wie. Tylko od

czasu do czasu wydostanie się na jaw to co ich wielce przełożeni robią. Czasopismo "Złoty Wiek" No. 196, str. 239, podaje o dramacie miłosnym w klasztorze następująco:

"W rumuńskim klasztorze męskim Rasboeni rozegrał się krwawy dramat na tle miłosnem.

"Przeor tego klasztoru, O. Ambroży, utrzymywał niedozwolone stosunki z siostrą Franciszką, zakonnicą pobliskiego klasztoru żeńskiego.

"Schadzki odbywały się w celi przeora. Pewnego wieczoru przyszło do sprzeczki między kochankami, podczas której zakonnik nagle dobył rewolweru i strzelił do siostry, raniąc ją niebezpiecznie.

"Potem przeor kazał jej podpisać zaświadczenie, że sama się zraniła, chcąc popełnić samobójstwo.

"Dopiero w szpitalu, dokąd zawieziono raną opowiedziała wszystko kapelanowi.

"Gdy chciano aresztować zbrodniarza przeora, nie znaleziono go już w klasztorze. Ratował się ucieczką."

Ryba Od Głowy Cuchnie

Tak powiada przysłowie. Jest w niem dużo prawdy. Przeczytajmy poniższe o obecnym papieżu:

"Ojciec święty" Pius XI nieprawem dzieckiem żydówki niderlandzkiej, nazwiskiem Littman.

"Gazety zagraniczne, a za niemi i nasze ("Kurjer Poranny" z dnia 11-go czerwca, 1933 roku) opublikowały sensacyjną wiadomość, mianowicie, że papież Pius XI, "głowa kościoła katolickiego", dawniej Achilles Ratti, był nieprawym synem niderlandzkiej żydówki." Wiadomość tę podajemy tu za "Kurjerem Porannym" dosłownie:

Papież Pius XI Jest Żydem

"Das Volkische Wochenblatt Norddeutschlands", tygodnik, wychodzący w Wartburgu, organ partii narodowo-socjalistycznej Północnych Niemiec, nazywa Ojca św. żydem z urodzenia", "championem kapitalizmu", a niedawno odbyte konferencje Jego świętobliwości" z austriackim kanclerzem Dr. Dollfusem i z ks. prałatem Kaasem, określa terminem: "podejrzane znowy, skierowane przeciw wielkości Niemiec narodowo-socjalistycznych." A teraz znów zacytujemy dosłownie:

"... Mówimy wyraźnie: żydowski papież. Istotnie, papież Pius XI w czasach, kiedy był zaledwie kardynałem, nazywał się Achilles Ratti. Jest on nieprawem dzieckiem niderlandzkiej żydówki, nazwiskiem Littman. Widzimy więc, że nieomylny Ojciec święty to poprostu zwyczajny żyd."

Młodzież Szkolna Porzuca Kościół

Młodzież amerykańska zaczyna coraz więcej usuwać się od kościołów. Statystyka przeprowadzona w stanowym uniwersytecie w Columbus, Ohio, wykazała znamienne cyfry. Na 14,000 tamtejszych studentów nie wyznaje żadnej religji 1909. Reszta czyli 12,000 należy do 50 wyznań. Co do liczby katolicy (943) stoją na trzecim miejscu, a Żydzi (801) na czwartym.

Chyba już czas najwyższy, aby młodzież zaczęła myśleć zdrowo. Zdrowo myślący nie mogą się pogodzić z systemem powyżej określonym. Niedawno młodzież uniwersytecka St. Zjedn. przez wymarsze demonstracyjne wypowiedziała się przeciw wszelkim wojnom i publicznie ślubowała, że nieda się nakłonić do brania udziału w żadnych walkach bratobójczych. Jest to prawdziwy postęp.

Nowe Wynalazki

W wielkiej mierze wynalazcy pracują nad opracowaniem czy też odnalezieniem najokropniej-

szych środków morderczych. Ale wiele wynalazków jest dokonywanych na dobro ludzkości. Poniżej czytamy o nowym wynalazku pewnego Włocha:

"Pewien pomysłowy mieszkaniec Turynu wynalazł ciekawy system ogrzewania. Powiada on, że przy pomocy jego wynalazku można będzie ogrzewać zimne pokoje i dostarczać ciepło gdziekolwiek, nawet do odzieży, i nie z czego innego jak tylko z zimnej wody.

"Przyrząd przez owego włocha wynaleziony składa się z gumowego worka, zawierającego pewne "specjalne sole". Jeżeli ktoś chce mieć ciepło, wystarczy gdy do tego worka wleje się dwie łyżki zimnej wody i zaraz w naczyniu podnosi się temperatura do 122 stopni Fahrenheita.

"Ciepło to, jak twierdzi wynalazca, trwać będzie 4 do 5 godzin, a zawartość całego worka przy umiarkowanym i rozumnym użyciu, starczy na 150 godzin.

"Zaletą tego wynalazku jest to, że nie tylko można tym workiem i zimną wodą ogrzewać pokój lub auto, ale w najmniejszych ilościach można to ciepło nosić w kieszeni podczas dłuższych podróży lub na polowanie".

Ludzie niepotrzebnie się martwili, że pokłady węgla z biegiem czasu zostaną wyczerpane i że nie będą mieli się czem ogrzewać. Tymczasem wiele innych środków zastąpi węgiel i ludzkość nie będzie potrzebowała w pocie oblicza go wydobywać dla ogrzania siebie.

Rośliny Odporne Na Mróz

"Dziennik dla Wszystkich" z dnia 31-go stycznia, b. r. podaje o ogrodzie odpornym na mróz:

"W Mouy, na przedmieściu Paryża, pewien pomysłowy ogrodnik posiada ogród, w którym obecnie, podczas zimy, na otwartem powietrzu kwitną kwiaty letnie, dojrzewają pomidory, truskawki, bieleją się konwalje i mimozy, nic sobie nie robiąc z przymrozków nocnych. Tajemnica tego ogrodu polega w tem, że ogrodnik pobudował małe niskie ściany naokoło grządek i w tym ukrył rury przez które przepływa gorąca woda i grządki te ogrzewa przez całą zimę."

Zaiste będzie to pięknie, gdy całe pustynie zostaną zamienione na ogród rajski, gdzie piękno roślin uroczy wzrok każdego obywatela w Królestwie Bożem. — Izaj. 35.

Aparat Roentgena o Sile 1 Milj. Wolt.

W laboratorium Philipsa w Einhoven w Holandji skonstruowany został aparat Roentgena małego rozmiaru o sile 1 milj. wolt. który umożliwi każdemu lekarzowi zainstalowanie aparatu u siebie w pokoju i przeprowadzanie badań chorych na raka za pomocą terapii o bardzo przenikliwych promieniach. Pozatem skonstruowano w tychże zakładach 10 specjalnych instalacyj radjowych, dla krótkich i długich fal dla samolotów do stu kilowatów.

Nowe Cenne Odkrycia w Egipcie

Cairo, Egipt, 16 kwietnia.—Znany badacz starożytnych wykopalisk, prof. Selim Bey Hassan natrafił na grób starożytnego króla egipskiego Knym Baefa, syna Cheforna, założyciela dynastji. Podobno w czasie odkopywania grobu zdarzyły się jakieś tajemnicze wypadki, w czasie których profesor Hassan o mało nie przyplacił życiem swej ciekawości naukowej. Dowiemy się później więcej szczegółów w tej sprawie.

"Cuda" nowoczesnej techniki

Zostały niedawno ukończone dwa nowoczesne kolosy. Niemiecki Zepelin Hindenburg, wysokość 145 stóp; długość 813 stóp; o sile 4,800 mechanicznych koni, o szesnastu cylindrach, o wadze 100 ton, o pomieszczeniu dla 50 pasażerów i 40 osób załogi, przejazdka którym wynosi \$400.00; a zbudowany kosztem 3,500,000 dolarów. Leci z szybkością 80 mil na godzinę.

Drugim kolosem jest statek angielski Queen Mary, wysokość 135 stóp kubicznej struktury; długość 1,018 stóp; o sile 200,000 mechanicznych koni (12 turbin); o wadze 73,000 ton; o pomieszczeniu dla 4,000 pasażerów i dla 1,100 załogi; przejazd przez Atlantyk od \$93.00 do \$268.00, a koszt budowy wynoszą \$30,000.000. Kolos ten ma przepływać 40 mil na godzinę.

Wynalazki dzisiejsze wprost w podziw wprowadzają świat cały. Pewien niemiecki inżynier opracował motor do samochodu, opalany węglem. Niemcy nie będą potrzebowały sprowadzać gazoliny z innych krajów. Inni inżynierowie pracują nad tem, aby motory były pędzone powietrzem. Próby okazują się pomyślnymi. I byłoby na świecie dobrze już, gdyby nie samolubstwo ludzkie. Tymczasem mimo tych dobrodziejstw, tej umiejętności jaka się rozmnożyła, według słów proroka Daniela (rozd. 12), ludzie nadal cierpią nieznośne warunki życia.

Z dnia 6 kwietnia b. r. gazeta "Sun" podaje, że więzienia Stanów Zjedn. są przepełnione o sto procent, że zwalczanie zbrodni w kraju pochłania czternaście biljonów dolarów rocznie. Mimo tej olbrzymiej sumy pieniężnej wydawanej na tępienie zbrodni między rokiem 1924 a 1934 liczba więźniów wzrosła w dwujnasób.

W rozmaitych częściach świata wzrasta niezadowolone, strajki, rozruchy, rozlew krwi. Głód daje się we znaki dla wielu mieszkańców ziemskich. mimo wielkich zapasów, jakie gniją w składnicach i wyrzucane są. Chyba największe braki cierpią Chińczycy. Czytamy depesze:

Głód Szerzy Się w Chinach

"Hwaiking, Chiny, 16 kwietnia. — Straszna klęska głodowa, podobna do tej o jakiej donoszono z prowincji Szechwan, ogarnęła także i prowincję Honan, gdzie przeszło dwa miliony ludzi znajduje się w straszliwym położeniu. Klęskę głodową spowodowała zeszłoroczna posucha a następnie wielkie wylewy rzek i powodzie. Niebezpieczeństwo jest groźne i setki tysięcy ludzi wymrze napewno z głodu, jeżeli ratunek wkrótce nie nadejdzie."

Mimo tych dobrodziejstw, tych wynalazków, tych umiejętności, tej chełpliwej cywilizacji teraźniejszej, biedna ludzkość rozpacza. Zatem zmiana jest pożądana i upragniona. Przeto zanośmy modły do stwórcy przez Chrystusa Pana o ustanowienie nowego porządku, opartego na sprawiedliwości i miłości bliźniego, żeby wola Boża była wykonywana tutaj na ziemi, jak jest obecnie wykonywana w niebie. Tedy zadowolenie, radość i szczęście będzie udziałem wszystkich mieszkańców ziemi.

KLUCZE ŚWIĘTEGO PIOTRA

“A na tej epoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekła (Hades, grobu) nie przemogą go. I tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego.” — Mat. 16:18,19.

DLA jakiejś niezdającej przyczyny liczni katolicy otrzymali myśl, że ja jestem ich nieprzyjacielem, tak jak Presbyterianie, Metodyści, Episkopalni, Baptyści, itd., otrzymali wrażenie, że ja jestem ich nieprzyjacielem. Nie jestem nieprzyjacielem dla żadnej ludzkiej istoty, a szczególnie dla żadnego chrześcijanina. Wierzę więcej i pełniej w Wolną Łaskę, aniżeli to czynią Metodyści — że ostatecznie Boska łaska osiągnie każdą ludzką istotę. Wierzę bardziej dobitnie aniżeli to czyni większość Presbyterjanów, że Kościół jest specjalnie wybieraną klasą i że jest teraz zbierany z świata aby był Boskim środkiem w ostatecznym błogosławieniu wszystkich niewybranych. Wierzę z Baptystami, że tylko wybrani, ochrzczeni, będą stanowili Królestwo Boże, to jednak zaprzeczam ich roszczeniu, że chrzest z wody jest prawdziwym zanurzonym chrztem. Utrzymuję z Apostołem, że jest to chrzest w śmierć Chrystusa. Podobnie trzymam się wielkiej katolickiej doktryny, że jest tylko jeden prawdziwy Kościół, założony przez Pana Jezusa Chrystusa przez Jego Apostołów, niemal dziewiętnaści stuleci temu.

ONI PRZECZĄ SWEMU KATOLICYZMOWI

Jestem świadomy, że wiele kościołów rości pretensje, iż są Katolickimi — Anglikańscy Katolicy, Syryjscy Katolicy, Grecko Katolicy i Rzymsko Katolicy a odrzucają inne jako heretyckie. Lecz ja biorę jeszcze szerszy katolicki grunt. Ja utrzymuję, że słowo katolik oznacza powszechny; i że jakiegokolwiek ograniczenie takie jak Rzymsko Katolik, Grecko Katolik i t. p., do tego stopnia zaprzecza ich katolicyzmowi. Możebnie, dlatego, że ja w rzeczywistości powiadam, że jestem więcej katolickim aniżeli którykolwiek z tych braci.

Lecz muszę udowodnić mój punkt albo być źle zrozumianym. Ja utrzymuję, iż mało jest tych którzyby chcieli rozpierać się ze mną, że jedynym katolickim albo uniwersalnym lub ogólnym Kościołem Chrystusowym jest ten wspomniany w Biblii — “Kościół Pierworodnych, zapisany w Niebie.” Jeżeli to będzie przyznane, to moje następne twierdzenie jest, że Pan rekorduje jako członków Swego prawdziwego Kościoła wszystkich świętych — czy to Rzymsko Katolickich, Anglikańsko Katolickich, Grecko Katolickich, Baptyckich, Metodyskich, Presbyterjańskich, itp. — a nie żadnych innych.

Czy zauważyliśmy tu jeden Kościół, Katolicki Kościół, uniwersalny, jedyny Kościół który uznaje Biblię? W przeszłości byliśmy za ograniczeni i przypuszczaliśmy, że Bóg był tak ograniczony jak my sami. Dla tej przyczyny było to, że w przeszłości Presbyterianie, Rzymsko Katolicy, Anglikanie, Baptyści i Metodyści wszyscy prześladowali i byli prześladowani, z powodu iż każde wyznanie uważało się za prawdziwy Kościół. Ale czy wszyscy nie o-

Stron 29:140
trzymujemy szerszego pojęcia o naszym Bogu i o Jego Kościele? Czy my nie widzimy, że częścią naszej pomyłki było nazywanie zewnętrznej organizacji Kościołem Chrystusowym, zamiast pamiętać, że On sam Pan zapisuje imiona członków Kościoła, że On sam czyta serca, że On sam jest Sędzią, i że On sam ma prawo wymazać imiona tych, którzy stają się niegodnymi?

PROSTUJEMY PRZESZŁE BŁĘDY

Św. Paweł napisał przeciwko duchowi sekciarskiemu, jaki się już okazywał za jego czasu — niektórzy mówili: “Jamci jest Pawłowy”, inni, “Jamci jest Piotrowy,” itd. Apostoł pyta się, “Rozdzielonyż jest Chrystus?” (1 Kor. 1:10-13.) Tak dzisiaj gdyby był znami, on by się pytał. “Dlaczego Rzymianami, Anglikanami, Baptystami, Metodystami, itd.? Czy imię Chrystus nie jest wystarczające?” Wyjaśnia on, że te różne stare nazwy oznaczają ducha sekciarskiego, ducha podziału, jaki zaniedbał uznać prawdziwą Głowę Kościoła, prawdziwych Jego reprezentantów i Jego prawdziwych członków. Kłopot jest ten sam dzisiaj. Całkowity fundament podziału Chrześcijan by zniknął i cały prawdziwy Kościół Chrystusowy — wszyscy prawdziwie święci — by się szybko okazali, gdyby prawdziwy katolicyzm był uznany.

Jedna wielka przeszkoda do jedności jest błędna doktryna odnośnie wiecznych męk wszystkich tych, którzy nie są członkami Kościoła. Lecz musimy otworzyć nasze oczy szerzej i zobaczyć, iż dużo naszych teorii nie były nauczone przez Jezusa i Apostołów. Powinniśmy widzieć, że Kościół co do porównania jest małą kompanją świętych naśladowców Jezusa, bez względu na sekciarskie linje; że Biblia nie naucza, że ci będą się przypatrywać z Nieba przez całą wieczność i widzieć jak wszyscy inni będą w mękach, lecz, że ci mają okazać swoją lojalność aż do śmierci i w słusznym czasie być połączeni z Mesjaszem w Jego wielkim Królestwie Tyciącłecia, które sprowadzi znajomość i sposobność dla wszystkich rodzajów ziemi — żyjących i umarłych. — Obj. 20:11-13.

DWANAŚCIE FUNDAMENTALNYCH KAMIENI

Św. Paweł oświadcza, że święci Boży, prawdziwy katolicki Kościół, “buduje się na fundamencie Apostołów i Proroków, którego jest gruntownym węgielnym kamieniem sam Jezus Chrystus.” (Ef. 2:20) Dwanaście Apostołów są tu wskazani w ich podwójnym stanowisku — Apostołowie specjalnie upoważnieni przez Pana jako Jego reprezentanci i prorocy, narzędzia mówcze, dla proklamowania Poselstwa do Kościoła. Jezus odnosząc się do tych samych fundamentalnych kamieni, obrazuje Kościół w Chwale jako Nowe Jeruzalem, i jego dwanaście fundamentów jako dwanaście cennych kamieni, któ-

rymi są imiona dwunastu Apostołów Barankowych — nie więcej, ani mniej — Św. Paweł był wybranym przez Boga by zajął miejsce Judasza, zdrajcy swego Pana i Mistrza.

Uważanie Św. Piotra jako jedyny fundament dla Kościoła byłoby zaprzeczeniem nauce Chrystusa i własnemu zdaniu św. Piotra — cały Kościół jest symbolicznie przedstawiony jako żyjące kamienie budowane spodem przez Pana i Ducha Świętego. (1 Piotr 2:4-6.) Była to kosztowna pomyłka kiedy nasi przodkowie, przeoczyli ten dobrze ustanowiony punkt w Piśmie, myśląc o biskupach Kościoła jako Apostolskich Biskupach, i przyjęli ich decyzję na zebranych soborze jako głos Boga do i przez Kościół. Głos Boga do i przez Kościół przyszedł tylko przez "dwunastu Apostołów Barankowych." Wszyscy inni tak roszczący są oznajmieni przez Samego Jezusa jako fałszywi Apostołowie. — Obj. 2:2.

Boscy prawdziwi święci wszystkich denominacji winni zignorować wszystkie ludzkie wyznania i powrócić do Biblii i jej deklaracji "jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec wszystkich nas". (Ef. 4:5,6) Komu jesteśmy więcej lojalni, czy ludzkim organizacjom czy Bogu, Jego Prawdzie, Jego Kościołowi — wszystkim świętym i jednemu ludowi, napełnionym jednym duchem, jak świat szeroki — katolickiemu Kościołowi?

MOC W NIEBIE I NA ZIEMI

Jak Św. Piotr był tylko jednym z dwunastu fundamentalnych kamieni Kościoła, tak, podobnie, był on tylko jednym z Dwunastu, do którego Pan powiedział: "Cobyściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie; a co byście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i na niebie". (Mat. 18:18) — to samo zdanie akuratnie takie przy innej okazji On uczynił Św. Piotrowi tylko. Lecz On dał klucze Św. Piotrowi samemu.

Czy to zdawałoby się rozsądnym, iż Jezus powinien był powiedzieć dwunastu Apostołom, że Bóg uczyni wszystko dla nich o co oni by Go prosili — iż mogą zabrać do Nieba tych, których oni uważają a wykluczyć tych, których oni nie uznają? Czy to byłoby mądrzem albo bezpiecznym by powierzać niedznej ludzkości taką dyktatorską władzę odnośnie wiecznej sprawy nawet jednej jednostki? Spewnością, że nie! Kiedy my pamiętamy, iż ci Apostołowie oświadczają, że byli ludźmi podobnej słabości jak inni, że św. Piotr sam uszedł przy jednej okazji a przy drugiej zaparł się swego Mistrza, to nas tem więcej przekonuje, że Jezus nie miał tego na myśli aby Bóg miał abdykować ze swego autorytetu i mądrości na korzyść jakichkolwiek dwunastu ludzi.

Co wtedy, to przejście oznacza? Odpowiadamy, to obejmuje, że Pan tak pokieruje wypowiedzianymi i pismami Jego dwunastu Apostołów iż uczyni z nich bezpiecznych s'różów dla Jego Kościoła. Dla tych Apostołów miała być udzielona przez Ducha Świętego w Zielone Świątki mądrość uzdalniająca ich do wyrozumienia, które rzeczy z Żydowskiego

Zakonu były obowiązujące nad Kościołem a które nie obowiązywały. Ich decyzja była absolutnie właściwa, i cały Kościół może mieć zaufanie, że co Apostołowie zwiążą albo rozwiążą na ziemi będzie również związane albo rozwiązane w Niebie. Jako za ilustrację tego wiązania i rozwiązywania, zobacz Dz. Ap. 15:28,29.

By powrócić do właściwej społeczności jedni z drugimi i do uwolnienia się od wszystkich sekciarskich systemów, lud Boży musi uznać, że tylko słowa Nowego Testamentu, Apostołów i Proroków są autoryzowane, właściwie reprezentujące Boski zmysł. Inne rzeczy człowiek związał i rozwiązał na ziemi, bez uznania w Niebie. Rzeczy potrzebne dla Kościoła można tylko znaleźć w Biblii, jak Św. Paweł oznajmia. — 2 Tym. 3:16,17.

KOŚCIÓŁ NA OPOCE

"Albowiem gruntu innego nikt nie może założyć, oprócz tego, który jest założony, który jest Jezus Chrystus." (1 Kor. 3:11). W Boskim zrządzeniu Jezus Chrystus jest tym Fundamentem, Opoką, na której jest budowana cała wznosząca się struktura Jego Kościoła — jeden Katolicki, jak świat szeroki Kościół. Na tej Opoce, Chrystus Jezus, jak i Św. Piotr oznajmia, cały Kościół jest budowany jako Świątynia Boga. (1 Piotr 2:4-10). Nowe Jeruzalem, Kościół w Chwale, ma dwanaście fundamentalnych kamieni, budowanych na jednej Fundamentalnej Opoce. Panu Jezusie Chrystusie. Przeto, byłoby błędną manifestacją, by przypuszczać, że nasz Pan ustąpił ze Swego własnego miejsca w Kościele na korzyść Św. Piotra, chociaż wiele Pan miłował Swego porywczego, raczej prędkiego ucznia.

Co wtedy, Jezus rozumiał przez to kiedy nazwał Św. Piotra kamieniem, mówiąc o budowaniu Swego Kościoła na "tej opoce", i powiedział, że bramy Piekielne (Hades, grób) nie zwyciężą go? Odpowiadamy, że Jezus wstąpił do domu—więzienia śmierci, Sheol, Hades, do grobu; lecz trzeciego dnia bramy Sheol, Hades zostały otwarte i On powstał. Te bramy nie ostoją się przeciwko Kościołowi, jak nie ostały się przeciwko ich Panu. To jest zapewnienie zmartwychwstania od umarłych.

Aby zrozumieć Św. Piotra łączność z Fundamentalną Opoką Kościoła, winniśmy przeczytać poprzednią zawartość. Uczniowie powiedzieli Jezusowi w zwyczajnej rozmowie odnośnie jego samego. Wtedy On pytał się ich; "A wy kim mię być powiadacie." Św. Piotr odpowiedział: "Tyś jest Chrystus, on Syn Boga żywego". To było pierwsze publiczne oświadczenie, że Jezus był Mesjaszem. Nawet uczniowie przyszli dopiero wtedy do uznania ich Nauczyciela jako dawno-obiecanego Mesjasza. Tedy odpowiadając Jezus rzekł mu: Błogosławionys Szymonie, synu Jonaszowy! bo tego ciało i krew nie objawił tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiach. A Jać też powiadam, żeś ty jest Piotr; (kamień, gotowy do duchowej świątyni, pierwszym który publicznie wyznał Jezusa) i na tej opoce (Prawdzie dopiero wypowiedzianej, że Ja jestem Mesjaszem) Ja zbuduję Kościół Mój".

W Greckim słowo Piotr oznacza kamień umiarowanej wielkości, gdy słowo tu oddane opoka oznacza masę kamieni—fundament. Nasz Pan Jezus Chrystus oczywiście miał na myśli, że św. Piotra zdanie było uznaniem jego Samego jako wielkiego Fundamentu Boskiego Planu — Mesjasza. Na tej fundamentalnej prawdzie, że Jezus Chrystus, Kościół będzie zbudowany; a św. Piotr był pierwszym żyjącym kamieniem budującym się sam na tym fundamentie przez wierzenie i wyznanie Chrystusa. Św. Piotr sam daje nam tę samą myśl — że on i wszyscy inni z Kościoła są żyjącymi kamieniami, budującymi się społem jako Świątynia Boga. Ten cały Wiek Ewangelji był przeznaczony na zbudowanie tych kamieni na wielkiej Fundamentalnej Opocie, Chrystusie. Tak prędko jak wielka Świątynia Boga będzie ukończona, ten Wiek Ewangelji się skończy i Nowa Dyspensacja będzie ustanowiona, dla błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi.

“KLUCZE KRÓLESTWA”

Do św. Piotra nasz Pan rzekł: “Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego.” Co On przez to rozumiał? Nie będziemy przypuszczać, że ktokolwiek kto usłyszał mój głos albo jest dostatecznie inteligentny do przeczytania tego wykładu w gazetach aby był na tyle głupim by myślał, że Jezus przez to rozumiał iż Niebo było zamknięte na klucz, i że nikt nie może wejść z wyjątkiem jak św. Piotr otworzy drzwi albo bramę. Prawdziwie, niektórzy przyjęli takie fantastyczne pojęcie. Lecz my nie chcemy wierzyć aby inteligentni ludzie mogli być szczerzy mi w jakimkolwiek takim poglądzie, niedorzeczności, które są jawne.

Co Pan przez to rozumiał jest bardzo proste, nader piękne; i widzimy akuratnie jak było wypełnione. On wskazywał, że św. Piotr był pierwszym, który wyznał Go, przeto miał mieć specjalny zaszczyt w łączności z ustanowieniem Kościoła na ziemi. Przez wyrażenie, “Królestwo Niebieskie,” było rozumiane Kościół, klasę wywołaną ze świata aby stała się z Chrystusem panującą mocą podczas Tysiąclecia, przez wielką “przemianę”, zmartwychwstanie. — 1 Kor. 15:42,54.

Jezus rozumiał, że św. Piotr będzie zaszczycony w dozwoleniu do otwarcia pracy w łączności z Kościołem. Biblia wykazuje nam dwa różne otwarcia pracy i dwa różne klucze. Klucz jest symbolem mocy albo autorytetu lub przyjęcia. Św. Piotr użył pierwszego klucza, przywileju w Dzień Zielonych Świątek. Kiedy Duch św. wstąpił na pierwotny oczekujący Kościół, tedy św. Piotr użył ten klucz. Stojąc w pośród jedenastu, on podniósł swój głos, wyjaśniając położenie i otworzył drzwi do Kościoła Chrystusowego dla Żydów, upominając ich o ich sposobności do wejścia. Powiedział on o zasłudze śmierci Chrystusowej i jak On powstał i wstąpił na Wysokość, i jak odpuszczenie grzechów było, dlatego, kazane w Jego imieniu. — Dz. Ap. 2:14-36.

Drugi klucz do Królestwa Niebieskiego — Kościoła, do zarodku Królestwa przygotowując go do

chwaly — św. Piotr użył trzy i pół lat później. Wtedy siedemdziesiąty tydzień Boskiej łaski proroctwo przeznaczony dla Żydów się skończył, i nastąpił czas, że “Poganie mogli być współ-dziedzicami z Żydami tej samej Obietnicy.” Otwarcie pracy zostało zapoczątkowane z domem Korneliusza, do którego św. Piotr kazał Chrystusa. Pan pobłogosławił kazanie i udzielił Ducha Świętego dla Korneliusza i jego rodziny. Tym sposobem drzwi Poganom do Królestwa zostały otwarte szeroko. — Dz. Ap. 10.

POKUTOWANIE I ODPUSZCZENIE GRZECHÓW

“Aby to pokutowanie i odpuszczenie grzechów mogło być kazane w Jego imieniu wszystkim ludziom” (Łuk. 24:47) Bóg nigdy nie dał mocy biskupom, kapłanom albo kaznodziejom jakiegokolwiek denominacji do odpuszczania grzechów. “Któż może odpuszczać grzechy, tylko Bóg sam?” Ani też Jezus nie dał autorytetu swoim Apostołom aby odpuszczali grzechy. Mogli oni kazać pokutę i odpuszczenie, **lecz tylko w Jego imieniu.**

Każde dziecko Boże jest Biblijnie upoważnione do opowiadania, że Chrystus umarł za ludzki grzech, i tym sposobem uczynił zrządzenie przez które wszyscy pokutujący grzesznicy mogą dostąpić odpuszczenia grzechów. Jest to zaszczyt gdy można ogłaszać Poselstwo od Boga do ludzi; i każde dziecko Boże jest zupełnie upoważnione do opowiadania Boskiego Poselstwa wszystkim, którzy chcą słuchać.

Stosunkowo jak lud Boży odrzuci swoje sekciarskie okulary to będzie mógł czytać Poselstwo Boże w słowach Jezusa i Apostołów. Starajmy się trzymać mocno cennego Słowa, które Jezus przykazał nam abyśmy szukali i które jest dostateczne aby człowiek Boży mógł być przez nie wywieszony. Miejmy to na pamięci, że jest tylko jeden prawdziwy Kościół, którego każdy członek jest świętym, w społeczności z Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem przez wiarę, pokutowanie i odpuszczenie grzechu i spłodzonym z Ducha Świętego; i że członek tego Ciała Chrystusowego jest członkiem tegoż ciała gdziekolwiek. “Lecz wy jesteście ciałem Chrystusowym i członkami każdy z osobna.”—1 Kor. 12:27.

KAZ.

WIELKA KOMPANJA—ODNOŚNIE JEJ PRZEMIANY

Pyt. (1913)—Okolo jakiego czasu klasa Wielkiej Kompanji będzie uwielbiona?

Odp. — Ja myślę, że wkrótce po uwielbieniu Maluczkiego Stadka i po czasie wielkiego ucisku jaki przyjdzie na świat wogóle, w którym klasa Wielkiej Kompanji będzie wśród pierwszych mająca udział i że potem gdy oni wszyscy wyjdą z ucisku będą uwielbieni i przyprowadzeni przed oblicze wielkiego Króla, jak jest opisane w 46-ym Psalmie.

P. O. Str. 314

PODOBNI LUDZIOM, KTÓRZY OCZEKUJĄ NA SWEGO PANA

Złoty tekst: "Błogosławieni oni słudzy, których, gdy Pan przyjdzie, znajdzie czujących" — Łuk. 12:35-48

SLEDZĄC instrukcje Pańskie odnośnie zbliżającej się śmierci i zmartwychwstania i wizji przemienienia, która była lekcją dla apostołów, nasz Pan zaczął określać im nieco o swem wtórem przyjsciu i jaka powinna być ich podstawa tego wypadku. Obecna lekcja wyświeśla nam tę rzecz. Podczas nieobecności Pana, lud jego powinien być zawsze na baczności, ich biodra opasane wyobrażają, że oni zawsze byli gotowymi do służby w każdym czasie, będąc czynnymi w głoszeniu królestwa. Zwyczaj noszenia szat w owym czasie był luźny i opasanie szaty na biodrach dawało możliwość czynności w pracy, a także trzymanie się szaty we właściwym miejscu. A kiedy odpoczynek był, to opasywanie było zwolnione. Figura tej lekcji pokazuje ożyłą czynność ludu Pana podczas jego nieobecności. My niepowinniśmy być obarczeni rzeczami tego świata, lub spać i być wstrzymywani od odpowiedzialności, która jest nam powierzona.

Każdy sługa Pana jest przedstawiony jako nosiciel światła i poinformowany, ażeby jego światło świeciło przed ludźmi, którzy widząc dobre uczynki jego chwaliliby Ojca, który jest w niebiesiach. Obraz świata, jest ogólnej ciemności zaboron, nieświadomości i grzechu; kiedy uczniowie otrzymali światło boskiego objawienia, mądrości i zrozumienia, która nie tylko że zmienia ich i robi z nich "nowe stworzenia" lecz oświeca przez nich tych, z którymi mają styczność. "Wy jesteście światłością świata". I sugestja jest na miejscu, że światło chwalebne Tysiącletniego poranku jeszcze nie wzięło miejsca; lud Pana jest uważany jako małe światła, w świecie, świecąc w pośrodku ogólnej ciemności, czuwając i czekając na poranek. Słowa Proroka są w harmonii z tym "Z wieczora płacz, lecz z poranku wesele." Ta noc ciemności, nieświadomości i grzechu rozpoczęła się z przekleństwem śmierci, która spadła na cały rodzaj ludzki przez ojca Adama i wszystko stworzenie wespół wzdycha i boleje, czekając na poranek i na objawienie się Synów Bożych. Jezus Chrystus i bracia jego współdziedzice królestwa z Nim.

Nasz Pan dał przypowieść by z ilustrowała ostrożność i baczność, która powinna charakteryzować w jego naśladowcach.

Między żydami nie było lepszej okazji, w której słudzy domu mogliby być więcej na ostrożności lub więcej się interesowali sprawami domu aniżeli w nocy lub rano, w którym ich mistrz by przyszedł do swego domu i przywiódł ze sobą swą oblubienicę. Dlatego Pan obrał to jako najstosowniejszą ilustrację ostrożności, która powinna charakteryzować między jego naśladowcami, którzy czekają na wtóre jego przyjscie. Faktycznie, że słudzy w tej przypowieści są oblubienicą z innej przypowieści, lecz przedstawiają rzecz z innego punktu widzenia. Jedyna z tego jest ta lekcja, że pilność w służbie i ostrożność dla spraw

Mistrza robi to, że wiara w jego obiecany powrót i spodziewanie się znaków, służy pomocą i zachętą do prawdziwej służby. Kiedy Mistrz domu miał przyjść z jego gromadką, będzie objawienie przeciw interesom jego sług i ich miłości i nabożności dla niego, chyba żeby posnęli ażeby nie byli przygotowani na przyjęcie Mistrza.

"JEŚLI NIE BĘDZIESZ PILNOWAŁ, NIE BĘDZIESZ WIEDZAŁ" wiersz 36

Przypowieść obejmuje to, że obecność naszego Pana będzie, zanim którykolwiek z jego wiernych sług rozpozna zaraz z początku. Jego obecność będzie rozpoznana przez kołatanie w rodzaju zawiadomienia przez specjalnego sługę lub sług, ustnie, lub przez druk wskazując na znaki obecności Mistrza. Naprzykład, drukowanie i wykazywanie czasów prorockich, wskazując, że czas się wypełnił, że niektóre prorocтва zaznaczają znaki należące do zamknięcia dyspensacji Wieku Ewangelji a otwarcie wieku Tysiąclecia i że pewne znaki dokonane, o których Biblia mówi, i takie oświadczenie jest kołatanie, które będzie słyszane przez takich sług Pańskich, którzy będą obudzeni w tym czasie. W ogólności kołatanie nie należy do sług, lecz jedynie do Pana, On sam będzie operował i nazaczy źródło do swego użytku, przez które będzie kołatać i ogłaszać swoją obecność.

Błogosławieństwo obiecane dla tych sług, którzy będą czuwać w tym czasie i usłyszą kołatanie i zrozumieją to i powitają Mistrza. Wiersz 39 pokazuje jasno, że nikt inny jak tylko słudzy ocenią to kołatanie i że świat wogólności nie będzie wiedział czasu powrotu Mistrza tylko jego słudzy będą wiedzieli. Niema akuratnego czasu naznaczonego na przyjscie Mistrza, lecz wzmianka jest podana jasno, że to nie jest dla nich (świata) znać czasu i chwile, lecz dla nich jest potrzebne zawsze czuwanie nie tylko w pierwszej straży, lecz i w drugiej i trzeciej, i że w którymkolwiek z tych czasów kołatanie może być słyszane, na któreby mogli jak najprędzej odpowiedzieć.

Trzeba zauważyć, że nie jest tu myśl, że uczniowie nie mieli nigdy wiedzieć kiedy ich Mistrz przyjdzie, jest to myśl, że gdy On przyjdzie, będzie kołatać w taki sposób, że będzie rozpoznany i oceniony przez jego sług, którzy są obudzeni i czekają i czuwają, jakazby była korzyść z kołatania, jeśliby słudzy nie wiedzieli o tem kołatanie i niesłyszeliby o nim. Kołatanie będzie dowodem obecności Pana i że słudzy nie mieli wiedzieć o tem naprzód, lecz mieli wiedzieć o jego obecności i to bez widzenia Jego osoby.

"MISTRZ BĘDZIE SŁUŻYŁ SWOIM SŁUGOM"

Będzie to specjalna nagroda tych sług. Przypowieść zaznacza, że Mistrz przepasze się i będzie im służył i poprosi ich do przyjęcia pokarmu i przyjdzie do nich i będzie im usługiwał. To obej-

muje, że przy wtórem przyjsciu Pan będzie obecny zanim którykolwiek z jego slug będzie wiedzial o jego obecności. On będzie kołatał, z powoduje ażeby zawiadomienie było uczynione odnośnie jego obecności. Tylko ci, którzy usłyszą kołatanie będą tymi, którzy jako obudzeni i gotowi spodziewają się i zawsze czuwają na kołatanie. Ci wejdą na specjalną duchową ucztę. Będzie to specjalna dlatego, że jest to w specjalnym czasie i przeznaczona jako specjalna nagroda objawienia się ich zainteresowania i nabożności. Będzie to specjalna dlatego, że Mistrz będzie ich slugą, On będzie miał wszystkie klucze do wszystkich bogactw łaski i błogosławieństw i jak jest napisane w innym miejscu, będzie wynosił z jego skarbcza nowe i stare rzeczy i najwyborniejsze przysmaki. I prawdziwie wierzący będą mieli królewską ucztę, jakiej nigdy nie było przedtem.

Te rzeczy były mówione i już się wypełniły. Kołatanie czyli zwiastowanie Pańskiej obecności jakie jest pokazane w Starym Testamencie, proroctwa już świadczą to od 1876 i jeszcze dalej przedłużają się. Kołatanie tej przypowieści może być stosowne tylko chwilowo lecz wypełnienie się pokrywa dłuższy okres czasu. Domownicy obserwują i każdy z nich ma otwarte serce i umysł na fakta obecności Pańskiej utrzymują wypełnienie się błogosławionej nadziei i utrzymują ucztę z tłustych duchowych rzeczy; wyrozumienie i ocenienie Boskiego Planu i pokarm dla ich dusz i zmocnienie jakiego niebyło pierw. Ta usługa dla slug przez Mistrza powinna być zrozumiana, jako indywidualna praca, a nie ogólna, służba i ucztą, jest pokazana przez Pana w Obj. 3:20. Tu Pan przedstawia w tym wypadku w łączności z jego poselstwem ostatni okres nominalnego kościoła, okres (Laodycejski) "Oto stoję u drzwi i kołaczę, jeźliby kto (indywidualnie) usłyszał głos mój (kołatanie) i otworzył drzwi, wniędę do niego i będę z nim wieszerał a on ze mną".

"TYSIĄC LAT JEST JAKO STRAŻ W NOCY" . . .

Zgodnie z starodawną żydowską metodą liczenia czasu w nocy, 2-ga straż byłaby od 10-ej do 2-ej godziny, a 3-cia Straż od drugiej do 6-ej godziny. Przypowieść nie twierdzi, o której straży powinni spodziewać się Mistrza. To pytanie pozostało otwarte, wierność slug miała być próbowana przez jego zwłaczanie. Dla wielu zdawało się łatwym być trzeźwymi i czuwać podczas pierwszej straży, lecz nie tak dużo było ich podczas drugiej, a jeszcze mniej podczas trzeciej straży. Zgodnie z zastosowaniem tej przypowieści dzisiaj możemy znaleźć ogólny letarg przeważający między chrześcijanami spodziewającymi się powrotu Oblubienca i chwalebnych rzeczy królestwa jakie tedy mają być przyniesione dla domowników. Dużo śpi, na Syonie, dużo zostało pochłoniętych przez bogactwa tego świata. Nietylko ludzie światowi uczynili boga z interesu, pieniędzy i wygody, lecz nawet dużo tych, którzy są w sercu miłośnikami sprawiedliwości i którzy pragną być uznanymi slugami Pa-

na, są również poważnie związani i pochłonięci przez światowe rzeczy. Ich serca są przepełnione snem kościelnictwa, wygod i własnego interesu, że nie mogą słyszeć kołatania. Nie widzą obecności Mistrza, nie otwierają ich serc dla tego pięknego zawiadomienia, na które lud Pana tak długo oczekiwał i modlił się o to — "Przyjdź Królestwo Twoje". Tracą oni wskutek tego wielkie błogosławieństwo zawarte w przypowieści naszego Pana i jasno pokazane w proroctwie Daniela. "Błogosławiony kto doczeka a dojdzie do tysiąca trzechset trzydziestu pięciu dni." — Dan. 12:12.

"JEGO OBECNOŚĆ NIE JEST ZNANA ŚWIATU"

"A to wiedzcie, iż gdyby wiedział gospodarz, o której godzinie złodziej ma przyjść wzdobyć a nie dopuściłby podkopać domu swego". Wyrażenie się w tem miejscu jako o złodzieju przychodzącym w nocy, słowo to jest właściwie oddane w Greckim włamanie się, i oznacza literalnie "podkopać". W starożytności mało domów było budowanych z kamienia lub cegły, ale z gliny, podobnie jak obecnie znana jeszcze niewypalona cegła — obecnie są jeszcze takie domy na zachodzie i w Meksyku. Włamanie się do takiego domu jest łatwiej przez podkopanie pod ścianą niż wciśnięcie się przez drzwi. Gospodarz domu lub właściciel nie odnosi się do Pana; dlatego, że dom tu wspomniany odnosi się do "obecnego złego świata" socjalnej struktury, która jest obecnie zorganizowana. Nie potrzeba wnioskować, że Szatan jest tu wzmiankowany, ponieważ on jest ogólnym mistrzem obecnej instytucji "bóg świata tego, książę świata tego." Rozumiemy, że gospodarz domu tu wspomniany wyobraża rządy światowe pokazane w 10-ciu palcach obrazu 4-ej bestji proroctwa Daniela.

Wtore przyjscie i kołatanie naszego Pana, które będzie słyszane przez slug jego, którzy są obudzeni lecz nie jest słyszane przez tych slug, którzy śpią i którzy są obarczeni, jakoteż nie będzie znane dla świata. Dla tych jego obecność nie będzie pożądaną jako Mistrza, ażeby im służył, lecz przeciwnicy, którzy w jego nieobecności zajęli jego dom i używali go przeciw jego interesom. Ci, gdyby wiedzieli o czasie przyjscia Jego to by starali się w jakiś sposób zabezpieczyć te instytucje i ratować je.

Przyjscie jako złodziej w nocy na świat, oznacza ciche i nieznanne przyjscie, bez żadnego rozgłosu lub zamieszania. Łamanie domu mocarza, kruszenie obecnych instytucyj cywilnych, politycznych, finansowych i religijnych, już jest w toku, tak jak kołatanie dla jego slug jest w procesie. Cała socjalna struktura jest pod kontrolą nowego Księcia, on wydaje rozkazy swoim zastępom i uczyni, że nawet gniew człowieka będzie go chwalił i wykona według jego żądania oraz obali wszystkie instytucje zbudowane na samolubstwie. Wielki będzie upadek, "czas wielkiego ucisku jakiego nie było odkąd narody poczęły być." Potem na ruinach, Król królów i Pan panów zbuduje piękne królestwo Pana, o które wszyscy którzy są jego, stale modlą się:

“Przyjdź królestwo twoje,” które gdy przyjdzie, będzie ustanowione przez Pana, prawdziwie będzie pożądanym wszystkich narodów.” Agg. 2:7.

“O TEJ GODZINIE, O KTÓREJ SIĘ NIE SPODZIEWACIE”

Treść tej lekcji jest zesumowana w wierszu 40: “Przeżoż wy bądźcie gotowi, bo o tej godzinie, o której nie spodziewacie się, syn człowieczy przyjdzie”.

Nikt nie będzie mógł być tak świadomy, ażeby rozpoczął literalną godzinę przyjścia Syna Człowieczego, nie jest ta sprawa dana ażeby spekulować naprzód o Jego obecności. Jego kołatanie będzie pierwszą wzmianką jego obecności. I to się wypełniło już, choć nikt z nas nie wiedział naprzód, kiedy obecność Pańska wzięła miejsce, to było już po wypełnieniu się kiedy my usłyszeliśmy kołatanie, jego głos przez prorocтва Starego Testamentu wypowiadając do nas, że już jesteśmy w żniwie, w dniach obecności Syna Człowieczego. Tu mamy wypełnienie się słów Pana u Mat. 24:37. “Ale jako było za dni Noego, świat był w nieświadomości jedli, pili, sadzili i budowali, tak samo będzie ze światem za dni obecności Syna Człowieczego” (Parousia, obecność). Tekst pokazuje, że jako za dni Noego, świat był w nieświadomości, tak i za dni obecności Syna Człowieczego, świat będzie w nieświadomości faktów jego obecności i wszystko będzie postępować zwyczajnym trybem. “Tylko wy bracia”, którzy słyszycie kołatanie będziecie mogli rozpoznać obecność i otrzymać błogosławieństwo.

Piotr zapytywał się czy przypowieść ta odnosiła się jedynie do nich dwunastu apostołów, czy w ogólności do wszystkich uczni. Lecz Pan nie odpowiedział na to pytanie, lecz mówiąc dalej: “Któryż tedy jest wierny i roztropny szafarz, którego Pan postawił nad czeladzią swoją aby im na czas słuszny wydawał pokarm wyznaczony”. Zastosowanie tej przypowieści zdaje się będzie wtedy, gdy przyjdzie na to czas właściwy i zrozumienie tej przypowieści będzie wykazane jasno i że w czasie wypełniania się tej przypowieści Pan miał naznaczyć sługę między domownikami, ażeby wyjawiał tę rzecz i zwrócił uwagę wszystkich spółslug i pewna odpowiedzialność miała być włożona na tę jednostkę odnośnie rozgłaszania tej sprawy. Jeśli wiernie będzie wykonywał wielkie błogosławieństwo i nagroda będzie mu dana a jeśliby był niewierny, otrzyma karę za nieposłuszeństwo. Także jeśli wierny będzie to miał trwać nadal w jego służbie, a jeśli stałby się niewierny, to miał być odrzucony a inny miał wziąć stanowisko i jego odpowiedzialność.

“WIERNY I ROZTROPNY SŁUGA”

Naturalnie moglibyśmy tłumaczyć powyższe słowa naszego Pana i stosować je do klasy składającej się z braci, że oni mogliby wyobrażać “tego sługę lub szafarza” w tej przypowieści. Lecz jeżeli

byśmy tak tłumaczyli to znajdziemy się z pewnymi trudnościami, a mianowicie:

1) Naprzykład, gdyby klasa w kościele była za taką uznaną, co gdzieindziej jest zaprzeczaną — uznanie klerikalnej lub upoważnionej klasy jako oddzielna i odłączona od pozostałości kościoła, dlatego, że ten sługa ma rozdawać pokarm na czas słuszny dla domowników, dla spółslug. Kościół Chrystusowy, rozumiemy nie jest złożony z kleru i świeckich, lecz jak mówi Pismo św. “wy jesteście jedno w Chrystusie Jezusie” i “jeden jest Mistrz wasz Chrystus”. Nie jest to przestępstwem w zasadzie przypuszczać, że Pan we wspomnianym czasie miał specjalnie użyć jednego członka, z jego kościoła jako przewod lub narzędzie przez które On mógłby ogłosić cenne poselstwo, duchowy pokarm na czas słuszny; dlatego, że Pan używał jednostek w przeszłości w taki sposób: Naprzykład Piotr otrzymał i użył kluczy Królestwa Niebieskiego w czasie zesłania Ducha i również w domu Korneliusza i w obydwóch miejscach specjalny sługa był użyty w dawaniu specjalnej prawdy. To niewyróżnia Piotra jako rządę nad apostołami albo kościołem, lecz był on tylko sługą.

2) Bez względu jak wiele byśmy chcieli zastosować tę figurę zbiorowo do ludu Pana, to fakty nam pokazują, że nie można zastosować to do klasy, gdyż jest tu mowa o jednostce. Naprzykład w 42 wierszu, w zwyczajnem tłumaczeniu podaje “ten wierny szafarz”, a w poprawnem tłumaczeniu jest podany “wierny szafarz”. Myśl jest wymieniona szczególnie o jednostce a nie o wielu. Kiedy zwrócimy się do Greckiego tekstu, to znajdziemy tam, że “Ten wierny szafarz”. Jeżeli moglibyśmy w jakikolwiek sposób zastosować ten tekst do Jezusa Chrystusa albo do jego ciała to nie byłoby trudności z harmonizować jednego z wieloma członkami ciała Chrystusowego, lecz jeśli szafarz wspomniany miał rozdawać pokarm dla członków, jego spółslug, to zdaje się, że musi to odnosić się do jednostki. Jednak tak jak jest podane o Piotrze, że nie był on żadnym sposobem panującym nad innymi, kiedy był użyty za specjalne narzędzie dla drugich braci. A zatem, dyktatorem lub mistrzem, ani nie nadaje mu to osobistego natchnienia. To co my możemy powiedzieć, że ktokolwiek będzie uprzywilejowany być tym sługą i nie wielu jest aby wypełnił to miejsce. Ten sługa jeśli będzie wierny, będzie więc uprzywilejowany w rozdawaniu terazniejszej prawdy jak jest pokazane w przypowieści przez rozdawanie pokarmu na czas słuszny dla domowników. Niewierność z jego strony oznaczałaby degradację ze służby i dostanie się służby w ręce innego jego zwycięzcy.

Wyrażenie “zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami swojemi postanowi”, nie powinno być zrozumiane, że to odnosi się do przyszłej nagrody i chwały, lecz więcej odnosi się ogółowo do rozdawania jako szafarza dóbr Pańskich w czasie żniwa. W innych słowach szafarz, przez którego Pan będzie rozdawał terazniejszą

prawdę w tym “żniwie” jeśli będzie czuwający, pokorny, wierny, jego szafarstwo będzie przedłużone przez Pana i więcej będzie użyty w służbie dla domowników z końcem zamknięcia się żniwa.

“NIE JAKO PANUJĄCY NAD DZIEDZICTWEM PAŃSKIM”

Ten sługa nie może pokazywać się albo mianować się panem, co jest jasno pokazane w wierszu 45, że takie postępowanie będzie znaczyć jego upadek, Kościół nigdy nie był w niebezpieczeństwie od sług, którzy prawdziwie służyli i rozdawali ze skarbcza Pańskiego pokarm na czas słuszny. Niebezpieczeństwo w Kościele zawsze powstawało od tych, którzy chcieli i starali się panować nad dobrami Pańskimi i udzielali swojej własnej mądrości albo mądrość innych ludzi, aniżeli ze Słowa Pańskiego.

Wiersz 47 i 48 zdaje się odnosić się do odpowiedzialności tego sługi, odnośnie woli Pana, będzie w proporcji do jego znajomości woli Pana. Pan będzie się z nim liczył na podstawie znajomości i przywileju, i przeto większe żądania i odpowiedzialność będą od niego wymagane.

Chociaż to napomnienie wogólności odnosi się szczególnie do jednego sługi, przez którego i inni słudzy mieli być zaopatrzeni (zobacz Mat. 24:45-51) również możemy widzieć, że ta sama podstawa będzie zastosowana do każdego innego ze sług w otrzymaniu pokarmu lub szafarstwa. Jego odpowiedzialność będzie w proporcji do tego co otrzymał lub miał sposobność otrzymać i w jakim stopniu używał te błogosławieństwa. My żyjemy dzisiaj we wielkiej łasce od Pana, cieszymy się światłem teraźniejszej prawdy i z tej przyczyny mamy za co dziękować, więcej i więcej oceniać nowe i stare rzeczy ze skarbcza Mistrza, prawdy którą rozdaje nam, i każdy z nas jest uprzywilejowany rozdawać innym i każdego odpowiedzialność zależy w proporcji do znajomości. Pan pomaga każdemu z nas być wiernym i pamiętajmy, że Pan nasz również był sługą i Synem, oraz, że naszym najwyższym przywilejem jako synów jest, abyśmy byli wiernymi sługami w szafarstwie z rozlicznej łaski Bożej.

W. T. 3354

KANONIZACJA ŚWIĘTYCH

DLA nas, jak i dla apostołów, w ich listach, słowo święty jest użyte by oznaczało prawdziwie poświęconego wśród wyznających chrześcijan. Zobacz jak jest użyte słowo w następujących pismach: Rzym. 12:13; 15:25,26,31; 16:15; 1 Kor. 14:33; 16:1; 2 Kor. 8:4; 13:33; Ef. 3:8; 4:12; 6:18; Fil. 1:1; Juda 3. Ale gdy rychły kościół począł wzrastać w popularność światową, to biblijne użycie słowa i znaczenie jego ustało ogólnie. Prawdziwie wielka masa tych, którzy wtedy przyszli do wyznania chrześcijańskiego z powodu jego popularności byli poganie i nie zostali nawróceni, a tylko stali się pokropionymi chrześcijanami; i wogólności byli oni dalekimi od roszczenia pełnego poświęcenia w myśli, słowie i postępowaniu według Chrystusowych nauk i przykłału.

Było to w czasie, kiedy system papieski wzrastał i stopniowo przybierał formę. Korzystając ze sposobności bałwochwalskich tendencji pogańskich wtedy rozszczepiających pretensje, iż byli chrześcijanami, oraz z powodu swych światowych dążeń uznania od cesarza, i w myśl pogańskich poglądów oznaczało pewnych służalców papieskich, dobrych lub gorliwych osób z przeszłości jako świętych, godnych adoracji i przywileju, by byli pośredniczymi czynnikami pomiędzy Bogiem a ludźmi, do których przeto nakazano się modlić. Tych, papieństwo przedstawiło pogańskim umysłom coś bardzo w zbliżeniu podobne ich bóstwom, do których oni byli długo przyzwyczajeni. Wiele ich bóstw znalazło odpowiednie odbicie w chrześcijaństwie, jak i wielu obecnych “świętych” są przedłużeniem po-

gaństwa, jak Diana i inne pogańskie boginie, które zostały zastąpione przez Panne Marję, zwaną świętą Matkę Boga i Królową Nieba; a umarli bohaterowie, wcieleni-bogowie (półbogowie) Grecji i Rzymu, byli zastąpieni przez zmarłych świętych, których Papięstwo kazało malować obrazy i rzeźbić posągi, przez szczególnie upoważnionych ludzi, by się modlono do nich. Dzieło formalnego ogłoszenia kogokolwiek z ludzi tym sposobem “świętym” jest zwane kanonizacją, i jest zwykle odkładane aż na kilka stuleci po jego śmierci, kiedy jego grzechy a niekiedy zbrodnie są ogólnie zapomniane, wtedy jego cnoty i łaski się pomnażają w znaczenie cudnych postów i cudów, itp. dokonanych jak mniemają przez niego. Takowi przez papieski dekret nagle stają się świętymi by byli adorowani i szanowani.

Niejedyn może przypuszczać że taka niedorzeczność powinna być zaprzestana teraz; a takie postępowanie powinno zasługiwać na wzdargę przez cywilizowany lud. Przez pewien okres czasu wprawdzie zaprzestano tego, iż żadni święci nie byli kanonizowani, lecz obecny papież jest widocznie czytelnikiem ludzkiej natury i widzi, że lud dzisiejszy “lubi być otumaniany”, jak Barnum się wyraża, i że dlatego Papież ożywia wiele starych zwyczajów, a wśród innych i kanonizację więcej świętych. A że w kalendarzu brak jest miejsca dla nowych świętych, ustanowiono dzień “wszystkich świętych”.

Nie jest koniecznem by wprost krytykować tę procedurę, nasi czytelnicy będąc zapoznani ze Słowem Bożem, dobrze wiedzą, że wszyscy prawdzi-

wi święci będą wywyższeni i kanonizowani w sposób większy i wspanialszy, kiedy słuszny czas nastanie i to przez prawdziwego Chrystusa, a nie przez antychrysta, który rości sobie pretensję do Jego reprezentowania

Przedstawiamy obecnie opis odbytej niedawno kanonizacji w mieście Rzymie, jak to podaje protestancki misjonarz, niejaki Mr. M. C. Van Meter, następująco: (Trzeba wziąć pod uwagę, że artykuł napisany w 1889 r.)

“Sala Kanonizacji jest ponad przedsionkiem, gdy się wchodzi do Bazyliki Św. Piotra. Jest ona około 300 stóp długa, 90 stóp szeroka i 75 stóp wysoka, w środku której jest złoty pierścień z gołębicą stępującą w atmosferze pokrywającą górę blaskiem w jasny dzień, w porze letniej. Sklepienie to było przyozdobione w kabłąki cudnej piękności i napełnione przyjemnem światłem tysięcy woskowych świec. W dalekim końcu sali gdzie zasiadał papież na tronie, stał jego ołtarz. Z tyłu ponad tem była niedoopisania “chwala”, błyszczące przyjemne złote promienie, które niknęły w czystej atmosferze. W pośród tego pierścienia był srebrzysty pokład, na którym nic się nie znajdowało, tak dalece jak mogliśmy widzieć, lecz w naznaczonym momencie liczby poczęły się rozwijać aż zauważyliśmy Trójkę w tej “chwale”, otoczoną cherubami. Bóg Ojciec ukazał się w podobieństwie zakonnika; Bóg Syn jako małe dziecię w ramionach matki, uśmiechający się jakoby było mu przyjemnie widzieć tak wiele pięknych rzeczy; Bóg Duch Święty w postaci gołębicy, lecz Panna Maria była wielkim przedmiotem adoracji. Jak przedstawiona tam i przyjęta przez papieża, Trójca była tylko do “uzupełnienia obrazu”, dla nadania odpowiedniej ozdoby.

“Poza odłączonym ludem były rezerwowane siedzenia po obu stronach, podniosłe wyżej jedne nad drugie, pokryte kosztownym adamaszkiem z ozdobionem wyszyciem złotych nici i frendlami. Siedzenia te były zajęte przez różne dostojęstwo, t. j. kardynałów, arcybiskupów, biskupów, dyplomatów, rzymską szlachtę, krewnych papieża, reprezentantów różnych eklezyjastycznych dostojęstw, kardynała sekretarza propagandy, ze swoimi urzędnikami, zarządcą bazyliki, apostolskiego pałacu, śpiewaków papieża, itp. Szwajcarska Gwardja i palatyn, w ich fantastycznych ubiorach, stanowili straż honorową. Galerje były zajęte przez znakomitych gości ze wszystkich części świata.

“Już o 5-ej godzinie rano lud począł się zbierać na skwerze frontowej bazyliki Św. Piotra, chociaż ceremonje nie miały się rozpocząć aż o 9-ej godz. Niemniej jak 50,000 ludzi stało od trzech do sześciu godzin i wglądało do budynku, w którym takie tajemnicze dzieło miało być dokonane. Porządek wewnątrz był następujący: Niejpierw, kongregacja dostojęstw, prokuratorzy z kolegijum kardynałów, adwokaci konsystorza, prywatni kapelani, niosący krzyże, księża przybrani w ornaty (długie suknie) dwieście biskupów z białymi in-

fułami i kapami ze srebrzystej materji, wyszywanych złotem, arcybiskupi, wśród których było wielu armeńskich, syryjskich i greckich, ubranych w kosztowności i wspaniałość ponad możność opisanja. Po tych, przyszło czterdziestu kardynałów, w ich urzędowych szatach, poprzedzeni przez niosących insygnja, postępowała ich “służba podrzędna” i oczekiwana świta”.

“Kiedy wszyscy usiedli, zapanowała tam na kilka chwil cisza grobowa. Potem papież w jego lektyce, pod złotym baldachimem i flabelją, lub niezmiernych wachlarzy, ze strusich i pawich piór, otoczony pontyfikalną świtą, został wniesiony do sali i posadzony na “tron Boga”! Wysuwając swoją stopę z pod swoich królewskich szat, a kardynałowie, arcybiskupi i inni w ich dostojęństwie, przychodzili i całowali jego rękę, kolano albo palec, według rangi. Kiedy ten obrzydliwy obrzęd się skończył, adwokaci odczytywali petycję dla kanonizowania tych ludzi, na które odpowiedział papież. Potem zaśpiewał, “Veni creator”, włożył infułę na swoją głowę i ogłosił ich świętymi! W tej chwili wielki dzwon Św. Piotra zadzwonił, a zanim tysiące dzwonów w mieście dzwoniły jak najęte. Było tak sporządzone, że telegraf obwieścił nowinę po innych miastach i po całej ziemi, że dzwony dzwoniły dla oznajmienia ludowi, że teraz w niebie są nowi święci, by się przyczyniali za nimi.

“Papież wtedy podpisał papiery poświadczając, że oni są prawdziwie świętymi i można się do nich modlić. Potem odprawił czytana mszę i przyjął ofiary przy tej okazji, stanowiące wielką historyczną świecę, na której była wymalowana historyczna scena z życia świętego, srebrna klatka z gruchającymi gołębiami, z dzikimi gołębiami, kanarkami i pudełko z chlebem i winem. Potem udzielił papieskiego błogosławieństwa i został wyniesiony, a wszystko ustąpiło w tym samym porządku jak i weszło. Tym sposobem zakończyła się bluźniąca demonstracja spoganizowanego chrześcijaństwa.”

Jest to bałwochwalczy i bluźnierczy system, do którego tak wielu (tak zwanych) przodujących Protestantów znowu się wzdaje z pochlebstwem i kompromisją aby osiągnąć jego wzgląd. Jest to kościół, który Metodyski biskup proklamuje jako “wielki chrześcijański obóz”, któremu Prezbjterjański duchowny przychylnie przyznaje jako Matce kościoła, do której on odczuwa swoje zadłużenie w znaczeniu każdej doktryny, które tak drogo szacuje (Zaiste, prawdziwie!) o której inni oznajmają, iż muszą ją pozyskać przez powtórzenie koncesji, aż ona będzie chętna uznać ich jako współ-pracujących razem z nią.

Nie mamy pojęcia jak masy nominalnego chrześcijaństwa będą zdolne do odróżnienia tej hipokryzji, bałwochwalcstwa i bluźnierstwa tego zastosowania i zwodzace fałszerstwo od prawdziwego kościoła; lecz prawdziwe owce Pańskie, które znają głos prawdziwego Pasterza nie będą nasładować innego, potrzebują tylko poinformowania o

fakcie, by wiedziały wyraźnie kroki, jakie mają powziąć — że jeżeli znajdują się w jakim obwodzie wielkiego babilonu, czy to papieskiego lub protes-

tanckiego, to powinny być posłuszne głosowi Pańskiemu: "Wynijdzie z niego **ludu mój!**"

W. T. 1139

WIARA I UCZUCIE

U CZUCIE nie powinno nigdy być brane za wiarę, jednak jest dużo łączności między wiarą i próżnym uczuciem jak jest między korzeniem i kwiatem. Wiara jest tak trwała, jak korzeń kiedy jest w ziemi. Uczucie jest przypadkowe i ma swoją porę. Tak jak korzeń nie zawsze wypuszcza zielone łodygi i piękne kwiaty, tak wiara nie zawsze powoduje unięśnienie uczucia. Wiara nasza może być tak samo mocną, kiedy jesteśmy w rozpacz jak gdy jesteśmy napełnieni radością. Gdy odczuwamy niedolę, wojny, udrczenie choroby i ciężkość ubóstwa, nasze uczucie spada do zera, gdy wiara nasza może być tak trwała jak granit, który leży pod wznoszącymi się do chmur górami. Nie mierz Boskiej miłości i mocy twojem uczuciem. Słońce świeci jasno w najciemniejszym dniu jak i w najbystrzym dniu; różnica nie jest w słońcu, lecz w niektórych chmurach, które są pomiędzy tobą i słońcem. Bóg tak dobrze miłuje kiedy my nie widzimy jasności jego kontynentu jak kiedy go widzimy.

Jednakże rzecz jakiej się uczymy z chrześcijańskiego doświadczenia jest ta, że niskie miary uczucia są lepsze niż zachwycenia dla zwyczajnego życia. Bóg zsyła nam swój deszcz w uprzejmych

kroplach i raczej wężle rośliny i delikatne kwiatki zostałyby rozbite w kawałki. W naszej wierze znajdujemy niezmiennosc Boga, nasze chrześcijańskie życie i miłość będą płynąć stale w poddaństwie głębokiej rzeki, nie łatwo będą dotknięte przez zimne wichry ani nieustaną przez rozpaczanie. Mojżesz nie kierował się uczuciem kiedy stanął na brzegu Czerwonego Morza, ani też Abraham kiedy ofiarował Izaaka, ani Izrael, kiedy oni obchodzili Jerycho siedem dni. Miejmy wiarę w Boga, posuwajmy się naprzód około wszystkich linii, a otrzymamy zwycięstwo.

Chryśus. — Raz w całej historii spotkaliśmy osobę, która nigdy nie wyrządziła krzywdy, i nigdy nie pomściła się za wyrządzoną mu krzywdę. nigdy nie wyrażał się nieprawdźiwie, nigdy nie dopuścił się oszukaństwa, i nigdy nie opuścił sposobności w czynieniu dobra; wspaniałomyślny w poróżd samolubnych, uczciwy wśród lubieżnych i mądrejszy daleko poza najmądrejszych ziemskich uczonych i proroków, miłujący i uprzejmy, jednak nieporuszony w stanowczości; i którego nieograniczona pokora i cierpliwość nigdy ani raz nie opuściły go w dokuczaniach, ani niewdzięczność i nie-
liitościwe słowo. W.T. str. 1443

INTERESUJĄCE PYTANIA I ODPOWIEDZI

USPRAWIEDLIWIONY — A JEDNAK ODMAWIA POŚWIĘCENIA SIĘ

Pyt. (1909)—Jeżeli osoba jest usprawiedliwiona i miłuje prawdę i sprawiedliwość, i chce być przyjemną Niebieskiemu Ojcu, i potem przychodzi do wyrozumienia obecnej Prawdy, i do rozróżnienia między usprawiedliwieniem i uświęceniem, i do Boskiego Planu Wieków wogóle; a potem rozważnie zadecyduje by się nie poświęcić, ale jest zadowolona by pozostać na ludzkim poziomie, czy Pan wysłuchuje jej modlitwy potem gdy owa osoba doszła do tego punktu, jeżeli stara się przezwyciężać słabości ciała i prosi Pana o pomoc? W jakim stopniu Pan dopomaga jej, i jak długo mogą tacy pozostawać w usprawiedliwionym warunku?

Odp.—Ja odpowiadam, że usprawiedliwienie z wiary jest jedynem usprawiedliwieniem jakie Bóg postanowił podczas tego obecnego czasu, i przez "usprawiedliwienie z wiary", taka osoba jest policzona za prawną albo doskonałą. Boskim celem jest by zaopatrzyć w to policzalne usprawiedliwienie, aby przez to dać indywidualności sposobność do poświęcenia samego siebie, by tym sposobem stać się

współ-ofiarnikiem z Panem Jezusem Chryśusem, jako członek Jego ciała. Konsekwencja, tego usprawiedliwienia nie jest sprawą dla świata wogóle, ale tylko dla tych, którzy pragną zbliżyć się do Boga w tym celu by uczynić z siebie ofiarę z naszym Panem. Ja rozumię, że od tego czasu gdy dana osoba doszła do takiej konkluzji, odtąd byłaby uważana z Pańskiego punktu zapatrywania na zewnątrz klasy, którą Pan zamierzył by korzystać ze sposobności, że taka osoba miała całą korzyść z tej znajomości i przyjęła łaskę Bożą nadaremno, w tym sensie, że nie była chętna by jej użyć. Ja uważam, że taka osoba posąpiłaby dobrze by uznała się zupełnie za usuniętą z pod Boskiego specjalnego zarządzenia w obecnym czasie. Taka osoba ma jeszcze łącznie ze światem ludzkości, sposobność do restytucji. Lecz naszą myślą jest, że nie będzie się jej powodzić tak dobrze w następnym wieku, jak niektórym, którzy mieli mniej sposobności i mniej przywileju w obecnym czasie. Ci, którzy mieli wiele światła mają odpowiednio więcej odpowiedzialności, i ci, którzy odrzucają wiele światła, odpowiednio mogą się spodziewać wiele karaniam.

P. O. 396

ZAINTERESOWANIE "BRZASKIEM NOWEJ ERY" WZRASTA

Z WARSZAWY

Umiłowani Bracia w Panu naszym Jezusie Chrystusie! Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Drodzy bracia, uprzejmie prosimy o przychylnie załatwienie naszej prośby, którą posyłamy:

Przy zborze Warszawskiego Stow. Badaczy Pisma Św. utworzyło się "Koło Młodzieży", które za swój cel wzięło studjowanie nauk wiernego sługi brata Russell'a zamieszczanych w "Strażnicach", a które przez was są tłumaczone i wydawane w "Brzasku Nowej Ery". O ile to będzie możebne, to prosimy o bezpłatną prenumeratę ze względu na to, iż rekrutujemy się z bezrobotnych, oraz prosilibyśmy o przysłanie nam "Brzasku Nowej Ery" z 1935 roku.

Zyczymy łaski i błogosławieństwa w Pracy Pańskiej.

Za "Koło Młodzieży" — E. F.

Z KATOWIC

Drodzy bracia w Panu!

Miałem możność zetknąć się z Pismem "Brzask Nowej Ery" wydawanem przez braci, które mnie wielce zainteresowało. I przeto moją prośbą jest do braci ażeby mi to Pismo nadsyłali, ażebym mógł się lepiej zapoznać i cieszyć się coraz więcej z Planu Ojca Niebieskiego.

Mam do braci jeszcze jedną prośbę, ażeby bracia nadesłali mi numery "Brzasku" poprzednich lat, a mianowicie z roku 1932 od no. 1 do 7; z 1933 r. no. 3, 5, 6, 8; i z 1935 r. no. 1, 3, i 4. A od kwietnia 1936 roku, aby mi bracia nadsyłali to pismo regularnie. Dlatego proszę o te numery, ażeby uzupełnić roczniki, bo wszystkie poprzednie numery otrzymałem od pewnej siostry, a do tego czasu nic nie wiedziałem o wydawnictwie "Brzasku". Wierzę że br. uwzględnią moją prośbę i nadesłają mi je. A

co do opłacenia kosztów, to narazie znajduję się w trudnych warunkach i nie będę mógł zaraz zapłacić, lecz będę się starał ażeby braciom odwdziaczyć się za ten koszt.

Kończąc ten list, życzę Ojcowskich błogosławieństw i wierności w służbie i zasyłam pozdrowienie wszystkim umiłowanym w Panu.

Brat w Panu — P. S.

Z BIELSZOWIC NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Drodzy Bracia w Chrystusie Panu i Zbawicielu naszym. Łaska i pokój od Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa niech was strzeże i prowadzi ku żywotowi wiecznemu!

Umiłowani w Chrystusie interesuję się od dłuższego czasu Pismem świętem, a czytając i przeglądając te nauki, które mnie wielce zainteresowały, lecz niestety nie mogłem co prawda pojąć i zrozumieć tych nauk w tak głębokim sensie ukrytych w różnych przypowieściach i t. p., lecz gdy otrzymałem w ręce moje pismo religijne "Brzask Nowej Ery" i tam przeglądając jego artykuły, wielce mnie to pismo zainteresowało, a to spowodowało, że wiele trudnych rzeczy, których nie mogłem uchwycić, zrozumiałem, i z tego powodu wielce się cieszę, że oczy mojego wyrozumienia stopniowo się otwierają na wzniosły Plan Ojca Niebieskiego!

Wobec powyższego, zwracam się z gorącą prośbą do braci i prosiłbym o ile bracia by zechcieli mi to pismo nadsyłać i w ten sposób usługiwać mi tem pismem abym mógł nadal zaznajamiać się z tym ludem, który idzie śladem Mistrza z Nazaretu, i tem lepiej zrozumieć słowo Boże, które potrafi zreformować człowieka grzesznego na obraz Stwórcy!

Zasyłam do wszystkich braci chrześcijańskie pozdrowienie, życząc obfitych łask na drodze do zbawienia,

Wasz br. w Chrystusie — W. B.

LISTY Z POLA PRACY

Z AUBURN, N. Y.

Drodzy Bracia w Panu naszym Jezusie Chrystusie!

Zawiadamiamy was, że przybyli do nas dwaj bracia, t. j. br. Rycombel z Buffalo, N. Y., i br. Krupa z Detroit, którzy nam usłużyli i naszej publiczności przez 2 dni pokazywaniem obrazków fotodramy stworzenia i wykładami Pisma św. w czwartek i piątek, 23 i 24 kwietnia, wieczorem. Odczuliśmy błogi przywilej bo pierwszego wieczora zgromadziło się więcej niż 150 ludzi, starszych i młodych, Polaków i Ukraińców. Zgromadzona publiczność pilnie przyglądała się obrazkom i słuchała objaśnień udzielanych przez mówcę; ale mieliśmy również pewne przeszkody ze strony młodych chłopaków parafjalnych, którzy zerwali nam przewody elektryczne, aby uniemożliwić wyświetlanie obrazów.

Po naprawieniu przewodów i usunięciu tych którzy nam przeszkadzali zebranie odbyło się ku zadowoleniu słuchaczy, gdyż na drugi wieczór t. j. w piątek na sali zebrano przeszło 300 osób. Sala nie była droga, bo kosztowała nas tylko 10 dolarów za dwa wieczory, a zainteresowanie się publiczności i wydanie świadectwa prawdy wielce zachęciło nas do dalszej pracy, za co składamy niewymowne dzięki Bogu Jehowie w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa.

W sobotę, 25-go kwietnia br. Rycombel dał duchowy wykład dla braci, którzy zebrali się w domu pewnego brata przed południem, a po obiedzie wyjechali do Syracuse, N. Y.

Zasyłamy serdeczne pozdrowienie całemu ludowi Bożemu, i dziękujemy za waszą pomoc. Niech wam Bóg błogosławi i niech was prowadzi nadal tą

wązką drogą do Niebieskiego Chanaan, abyśmy się wszyscy zeszli i oglądali oblicze naszego Zbawiciela.

Wasz br. w Chrystusie — M. H.

Z HERSERANGE, WSCHODNIA FRANCJA

Drogo umiłowani w Panu Braterstwo:

Pokój Pański niech z Wami będzie!

Pragnę się podzielić z Wami radością, że dziś dn. 5-go, o godz. 6-ej wieczorem, obchodziliśmy wspólnie "Pamiętkę Wieczery Pańskiej. Obchodziliśmy tę ucztę duchową z wielką radością i skupieniu ducha, co wierzę, że Pan pobłogosławił nas, tak, że odnieśliśmy wielkie korzyści na duchu, jak również otuchę w kroczeniu dalej po drodze poświęcenia się Panu.

Wierzę żeście i wy umiłowani w Panu przeszli o wiele większe radości duchowe, ponieważ jest Was tam dużo więcej niż nas tutaj, to jednak choć teraz się w ciebie widzieć nie możemy, to już bliski jest czas gdzie nas wszystkich na zawsze Pan połączy, a wszyscy wspólnie wtedy będziemy. Mu służyć i wystawiać imię naszego dobrego Ojca.

Tęsknimy bardzo za Wami, i zanosimy prośby do Pana, aby w krótko nam przysłał któregoś ze sług swoich, abyśmy znów choć przez krótki czas mogli spędzić tak błogie chwile radości jak to było z naszym drogim br. R. który nam przywiósł słowo Pańskie, słowo pociechy, słowo braterskiej i serdecznej miłości. Tak pragniemy nadal tej czystej prawdziwej miłości, którą Pan nakazał, a którą dzisiaj tak rzadko można znaleźć, pragniemy tej miłości od wszystkich braci i sióstr w Chrystusie Panu naszym gdziekolwiek by oni nie byli.

Pragniemy w miłości chrześcijańskiej skupienia się wszystkich dzieci Bożych, tak jak to nas obowiązuje według słów sługi Pańskiego św. Pawła, 2 Kor. 5:14-21, a my zaś z naszej strony zachowujemy i zawsze będziemy się starać dla ludu Pańskiego zachować tą samą prawdziwą miłość, ponieważ jest ona jedną z największych cnot chrześcijanina.

A tak przyjmijcie umiłowani w Panu wyrazy naszej miłości i braterską miłość, które to Wam jako Nowemu Stworzeniu składamy, a również i tym wszystkim, którzy szczerze wzywają Pana. Kroczenie na tej drodze zbawienia, a wodzem Waszym niech będzie sam Ojciec Wieczności, Książę Pokoju, to wam wszystkim życzy lud Pański w Herserange, Francji.

A. T.

Z ŁODZI

Najmilsi Bracia w Panu naszym! Pokój Wam wszystkim w Imieniu Pańskim!

Zgóry proszę o wybaczenie mi, iż zaraz nie dałem odpowiedzi na Wasze pismo, przyczyna była ku temu ta, iż nie byłem obecny w Łodzi w przeciągu 74 dni. Wczoraj dopiero wróciłem z pielgrzymki, będąc niemiernie uradowany z otrzymanych błogosławieństw w tej to chwalebnej pracy, którą oceniam nadewszystko.

Drodzy Bracia! Uważam to za wielki przywilej z Wami o wszystkich wiadomościach, które wchodzi w zakres naszej działalności w Polsce, Was

Drogich powiadomić i podzielić się radością i błogosławieństwami izlanych nam przez Tego, który bowiem jest Dobroczyncą wszystkich istot żyjących, na niebie i na ziemi, któremu niech będzie oddana wszelka cześć i uznanie po wszystkie dni żywota naszego.

Donoszę Wam umiłowanym w Chrystusie, że Wasze finansowe ofiary złożone w celu poprowadzenia pracy Pańskiej w Polsce, nie chybią swego przeznaczonego ku temu celowi, nawet 1 grosz nie jest bezużytecznie wydany, będąc świadomi, tego, że i Wy w pocie czoła musicie na nie pracować, istotnie, owa świadomość robi wszystkich pielgrzymów ekonomistami do najwyższego stopnia. Br. Paduch prowadzi skromną, ale wzorową i dokładną księgowość, o czym mogłem stwierdzić, będąc na "Narodzenie Pańskie" w Warszawie.

Ostatnio wszyscy pielgrzymi z wyjątkiem br. R. byli w objeździe. W dniu 4-10 stycznia bawiłem w Krakowie, na zebraniach byli obecni bracia ze wszystkich ugrupowań — uczestników było do 40. Tamtejsi bracia nie mają salki, nasz dzielny br. W. i br. P. stoją na straży, będąc dobrimi robotnikami we winnicy Pańskiej. Uważam, że się nie mylę, gdy powiem, że należą do mężów naufania.

Wyjechałem autobusem do Pięczkowa w celu odwiedzenia kilku sympatyków, jeden z nich został naszym abonentem, wszędzie można napotykać na okropną wprost biedę. Po ogólnym zachęceniu tychże wyjechałem bezpośrednio do Grudziądza, gdzie zastałem rozwinięcie duchowe, bratnią miłość, uprzejmość i wzorowe prowadzenie życia chrześcijańskiego, które są wspaniałą ozdobą tego skromnego i nielicznego zboru. Służyłem im 5-ma wykładami. Bracia mają salkę w hotelu "pod Złotym Lwem" w sobotę nie mogliśmy o'rzywać sali spowodu odbywającego się karnawału; udaliśmy się z prośbą do braci z "Epifanji", ażeby nam pozwolili u nich na salce przemawiać, jednak kategorycznie nam odmówili, tak, że byliśmy zmuszeni zgromadzić się w mieszkaniu u jednej z sióstr.

Po serdecznem pożegnaniu się z nimi, wyjechałem do Partęczyn, niedaleko granicy niemieckiej, do br. W., służąc tam 2 wykładami, przybyło 12 słuchaczy, ma się rozumieć, że wszędzie doznałem wielkiej wprost przychylności i grzeczności. Do późnej nocy poruszaliśmy najwznioślejsze tematy życia i chwalebnej przeszłości. Wszystkie zbory, które miałem możność odwiedzić, przesyłają Braciom i Siostrom chrześcijańskie pozdrowienia i zupełniej wierności w idei drogiego nam Odkupiciela. Więc przyjmijcie szczerze te życzenia z dalekiej krainy, od Waszych rodaków z ziemi polskiej!

Jadąc od zboru do zboru, siedząc w wagonie kolejowym, muszę wówczas wyszeptać słowa najserdeczniejszego podziękowania Wam wszystkim Drogim, którzy jedynie przyczyniacie się ku temu, że możemy odwiedzać zbory pańskie, gdyż o własnych siłach, nie jesteśmy absolutnie zdolni tej chwalebnej pracy prowadzić. Oby Pan Wam za to zechciał tysiącokroć razy wynagrodzić!

C.